Rok IV Gdańsk, Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Warszawa i Wilno Nr 8

Poznań, dnia 15 kwietnia 1939 r.

EMERYT

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Adres Redakcji i Administracji Poznań — Matejki 54 Telefonu Nr 8-86 38 Konto P. K. O. 209 000 Konto poczt.-rozrach Nr 50

Rękopisów się nie zwraca

Prenumerata:
rocznie . . . . zł 6,00
kwartalnie . . . . . zł 1,50
pojed. numer . . . zł 0,25

Ogłoszenia:
drobne: 1 słowo . . 10 gr
napisowe 1 słowo . 20 gr
reklamy: ¼ strony 40 zł
100 mm kw. . . . . 0,30 zł

Do wszystkich emerytów i emerytek w Polsce!

Wydarzenia, które w ostatnich tygodniach miały miejsce w bezpośredniej bliskości granic naszego Państwa, pobudziły społeczeństwo polskie do największej czujności. Stanęło ono w zwartym szeregu, gotowe do największych poświęceń i ofiar.

Pod względem konieczności zjednoczonej obrony nie istnieją różnice poglądów, niema rozbieżności zdań, wszyscy wiedzą, że pierwszym wskazaniem Narodu jest obrona granic i niepodległości Państwa do ostatniego tchu, do ostatniej kropli krwi.

Wystarczyła świadomość niebezpieczeństwa, by dokonała się niemal w jednym dniu cudowna konsolidacja społeczeństwa, by znikły stronnictwa i partie, by powstał jeden, silny, świadomy swoich celów Naród Polski, by zapanował bohaterski nastrój, by znikły wszelkie obawy i wątpliwości, by zaistniał znakomity duch, którego nikt zastraszyć nie zdoła.

Zwycięstwo Polski zależy nie tylko od silnego ducha, ale także od odpowiednich środków obronnych, których mamy zamało, musimy wszyscy pospieszyć z ofiarami na wzmocnienie naszej obrony przeciwlotniczej. Nikt nie może i nie ma prawa uchylić się od ofiary przeznaczonej na obronę powietrzną.

Ufny w ofiarność społeczeństwa Rząd Polski rozpisał subskrypcję na obronę przeciwlotniczą w postaci:
a) 5% pożyczki obrony przeciwlotniczej w odcinkach począwszy od 100 zł;
b) 3% bonów obrony przeciwlotniczej w odcinkach po 20 zł.

Każdy zatem, nawet najbiedniejszy członek społeczeństwa ma możność złożenia swojej ofiary na dozbrojenie lotnicze Polski, przez zakup odpowiedniej ilości bonów, albo też przez zapisanie się na pożyczkę.

Zapisy i zakup otwarte są od 5. kwietnia do dnia 5. maja 1939.

Przy zapisie na pożyczkę należy wpłacić ⅓ część zdeklarowanej sumy, reszta musi być spłacona do dnia 5. lipca br.

Należność za bony musi być zapłacona gotówką przy zakupie po potrąceniu oprocentowania za 5 lat z góry. Bony mogą być do dnia 1. grudnia 1941 wymienione na 5% obligacje pożyczki.

Oprocentowanie stałe pożyczki wynosi 5 od 100 w stosunku rocznym i biegnie od dnia 1 czerwca 1939 r.

Pożyczka podlega spłaceniu do dnia 1 czerwca 1945 r. drogą dwukrotnego w każdym roku jej trwania, poczynając od dnia 1 grudnia 1939 r., umarzania części obligacyj wylosowywanych w tym celu w dniach 1-go czerwca i 1-go grudnia podług planu umorzenia, ogłoszonego przez Min. Skarbu po zamknięciu subskrypcji.

Oprocentowanie stałe bonów wynosi 3 od 100 w stosunku rocznym i biegnie od dnia 1 czerwca 1939 r. Odsetki od bonów za cały okres 5 lat łącznie wypłaca się subskrybentowi z góry przez potrącenie ich z ceny sprzedażnej bonów. Kwotę tego potrącenia zmniejsza się w razie wypłacenia ceny sprzedażnej choćby częściowo po dniu 1 czerwca 1939 r. o pięć groszy za każdy pełny miesiąc po tym terminie od każdego bonu, objętego daną subskrypcją.

Bony podlegają jednorazowemu wykupowi ich wartości imiennej po upływie lat 5 od daty ich wypuszczenia, tj. w dniu 1 czerwca 1944 r.

Subskrypcje przyjmować będą: Kasy Urzędów Skarbowych, Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Pocztowa Kasa Oszczędności, Państwowy Bank Rolny i ich oddziały, banki prywatne zrzeszone w Syndykacie Związku Banków w Polsce, komunalne kasy oszczędności zrzeszone w Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie, w Związku Komunalnych Kas Oszczędności we Lwowie, w Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Katowicach i w Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Poznaniu, powołane przez te związki, Centralna Kasa Spółek Rolniczych oraz inne upoważnione instytucje.

Redakcja „Emeryta“ załatwia bezinteresownie wszystkie zamówienia na subskrypcję i zakup dla członków Związku i prenumeratorów, udziela wszelkich informacyj.

Emeryci i Emerytki! Spełnijcie niezwłocznie Wasz obowiązek przez zakup bonów względnie subskrypcję „Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej“.

Za Okręgowy Związek Emerytów na Poznańskie i Pomorze

(—) Berek sekretarz (—) Gizella prezes

Prosimy o zasilenie funduszu prasowego przez konto P.K.O. 209.000

Ważne dla emerytów wojskowych.

W Dzienniku ustaw nr 28 z r. 1939 poz. 183 ogłoszona została ustawa z dnia 30 marca 1939 r. — dotycząca zmian niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych.

Ustawą tą zmienione zostały zasadnicze przepisy, dotyczące emerytów wojskowych a w szczególności zmieniono art. 19 dotychczasowej ustawy emerytalnej z roku 1923 w ten sposób, że dla oficerów, wojska i marynarki wojennej uposażenie emerytalne po 15 latach służby, wynosi 40% i wzrasta za każdy następny rok o 4%, dochodząc w ten sposób aż do 100 % (dla emerytów cywilnych wzrasta ono za każdy rok o 3% i dochodzi do 92%).

Również zmieniony został przepis art. 46, który w ustępie 1) otrzymał następujące brzmienie:

„zaopatrzenie emerytalne (dla zawodowych oficerów wojska i marynarki wojennej) przyznaje i wymierza Minister Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Skarbu".

W artykule tym skreślono ponadto w zupełności ust. 3.

Art. 47 ustawy emerytalnej otrzymał następujące brzmienie:

„Warunki przenoszenia oficerów w stan spoczynku określają przepisy o służbie wojskowej oficerów".

Przeniesienie w stan spoczynku zawodowego podoficera lub szeregowca następuje w jednym z poniżej wyszczególnionych przypadków:

Dotychczasowe postanowienia z pkt. A) i B) pozostają niezmienione. Pkt. C) zmieniono w sposób następujący:

d) gdy przekroczył wiek przewidziany przepisami o służbie wojskowej podoficerów i szeregowców,

e) gdy pozostaje w stanie nieczynnym z powodu niezdolności do służby albo z powodu zredukowania etatów przekroczył termin pozostawania w stanie nieczynnym, ustalony przepisami o służbie wojskowej podoficerów i szeregowców,

f) gdy zostaje zwolniony z czynnej służby na skutek nieodnowienia z nim zobowiązania do dalszej zawodowej służby wojskowej, pomimo jego prośby, ani też nie otrzyma stanowiska należnego mu w myśl przepisów o służbie podoficerów i szeregowców.

Ponadto dodano nowy ustęp jak następuje:

D) Minister Spraw Wojskowych może ponadto przenieść podoficera zawodowego na jego prośbę w stan spoczynku w przypadku posiadania przez niego 20 lat, zaliczalnych do wysługi emerytalnej, w tym conajmniej 17 lat faktycznie spędzonych w służbie wojskowej.

Art. 52 otrzymał następujące brzmienie:

Przy wymierzaniu uposażenia emerytalnego zawodowym wojskowym, należącym do personelu latającego lotnictwa wojska i marynarki wojennej i zawodowym wojskowym, zaokrętowanym na okrętach podwodnych w kampanii, czas przydziału do personelu latającego lub zaokrętowania **liczy się do wysługi emerytalnej podwójnie.**

Przepisu ustępu poprzedzającego nie stosuje się do:

a) oficerów technicznych i podoficerów specjalistów, odbywających loty w charakterze wykonawców swej służby, którym czas przydziału do personelu latającego liczy się do wysługi emerytalnej w stosunku 45 dni za 1 miesiąc służby,

b) lekarzy lotniczej służby zdrowia, którym służba w lotnictwie liczy się do wysługi emerytalnej pojedyńczo.

Przy wymierzaniu uposażenia emerytalnego zawodowym wojskowym, zaokrętowanym na okrętach nawodnych (statkach, obiektach pomocniczego taboru pływającego), w kampanii, czas zaokrętowania liczy się do wysługi emerytalnej w stosunku 40 dni za 1 miesiąc służby.

Wojskowym zawodowym czas przebyty w służbie Korpusu Ochrony Pogranicza, zalicza się do wysługi emerytalnej w stosunku 40 dni za 1 miesiąc służby, a podoficerom zawodowym żandarmerii czas przebyty w jednostkach organizacyjnych żandarmerii, w stosunku 35 dni za 1 miesiąc służby.

Przepisy ust. 1, 2, 3 i 4 stosuje się wyłącznie do okresów służby odbytej w czasie pokoju.

Zawodowemu wojskowemu, przeniesionemu w stan spoczynku i powołanemu w czasie wojny do czynnej służby wojskowej, wymierza się przy ponownym przeniesieniu w stan spoczynku uposażenie emerytalne, obliczone z uwzględnieniem czasu, spędzonego ponownie w czynnej służbie, w granicach art. 19 ustawy niniejszej, uwzględniając jednak ewentualne nominacje (awanse)";

5) art. 105 ust. 1 otrzymuje następujące brzmienie:

„Za służbę w wojsku polskim uważa się również:

a) służbę wojskową, odbytą w polskich formacjach wojskowych, uznanych przez Państwo oraz odbytą przed dniem 1 sierpnia 1914 r. służbę w polskich organizacjach wojskowych,

b) służbę wojskową, odbytą po dniu 1 czerwca 1917 r. w b. armii austro-węgierskiej przez b. żołnierzy Legionów Polskich i Polskiego Korpusu Posiłkowego, jeżeli służbę w formacjach polskich pełnili conajmniej do dnia 31 maja 1917 r.;

c) okres więzienia lub internowania ze względów politycznych przez b. władze austriacko-węgierskie i niemieckie b. żołnierzy Legionów Polskich, Polskiego Korpusu Posiłkowego i Polskiej Siły Zbrojnej, jeżeli przed uwięzieniem lub internowaniem pełnili służbę w tych formacjach".

Art. 2 (1). Zawodowy wojskowy, który w czasie pokoju wskutek niezawinionego nieszczęśliwego wypadku, wynikłego z powodu lub w czasie pełnienia obowiązków służbowych, stał się według orzeczenia wojskowo-lekarskiej komisji rewizyjnej trwale niezdolny do służby stałej i utracił całkowitą zdolność do pracy zarobkowej (100% niezdolności) otrzymuje, niezależnie od uposażenia emerytalnego, jednorazowe odszkodowanie w wysokości dwuletniego uposażenia, stanowiącego podstawę wymiaru uposażenia emerytalnego.

(2). Odszkodowanie, przewidziane w ust. 1 otrzymuje również zawodowy wojskowy jednostki organizacyjnej żandarmerii lub jednostki organizacyjnej Korpusu Ochrony Pogranicza, który w związku z pełnieniem służby bezpieczeństwa stał się trwale niezdolnym do służby wojskowej i utracił całkowicie zdolność do pracy zarobkowej (100% niezdolności) wskutek popełnionego na jego osobie czynu karalnego.

(3). Jeżeli zawodowy wojskowy z przyczyn, wymienionych w ust. 1 lub 2, utracił życie, jednorazowe odszkodowanie otrzymuje pozostała po nim wdowa lub sieroty.

Art. 3 (1). Zawodowi wojskowi, którzy w dniu wejścia w życie ustawy niniejszej są uczestnikami Państwowego Zakładu Emerytalnego, przestają być nimi z tym dniem.

(2) Skarb Państwa przejmuje od Państwowego Zakładu Emerytalnego wypłatę zaopatrzeń, przyznanych przez Zakład zawodowym wojskowym oraz wdowom i sierotom po nich.

(3) Terminy przejęcia wpłaty (ust. 2) oraz przekazania Ministrowi Spraw Wojskowych akt i ewidencji osób, wymienionych w ustępie 1 i 2, określi Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojsk.

(4) Zasady rozrachunku pomiędzy Skarbem Państwa a Państwowym Zakładem Emerytalnym z tytułu uczestnictwa zawodowych wojskowych w Zakładzie, określi rozporządzenie Rady Ministrów.

Art. 4. Zawodowi wojskowi b. państw zaborczych, uprawnieni do zaopatrzenia emerytalnego na podstawie przepisów art. 102, 103, 105 i 108 ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych, **jeżeli nie zgłosili swych roszczeń do tego zaopatrzenia do dn.** wejścia w życie ustawy niniejszej, bądź nie zgłoszą ich w ciągu dni 30 od dnia jej ogłoszenia, tracą prawo do zaopatrzenia emerytalnego ze Skarbu Państwa.

Art. 5. Ilekroć ustawa z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych lub ustawa niniejsza używa określenia „zawodowy wojskowy", rozumieć należy przez to i żołnierza w służbie stałej.

Art. 6. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Prezesowi Rady Ministrów, Ministrowi Skarbu i Ministrowi Spraw Wojskowych.

Art. 7. (1) Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 31 marca 1939 r.

(2) Przepisy art. 1 pkt. 1) obowiązują w stosunku do żołnierzy w służbie stałej wojska i marynarki wojennej, z którymi rozwiązano stosunek służbowy na podstawie przepisów dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 marca 1937 r. o służbie wojskowej oficerów (Dz. U. R. P. Nr 20, poz. 128) oraz w stosunku do pozostałych po nich wdów i sierot — od dnia 18 marca 1937 r.

Przywrócenie emerytom wojskowym 100% uposażeń i zrównanie ich z emerytami polskimi oraz przejęcie ich na etat Ministerstwa Spraw Wojskowych zawdzięczyć należy zabiegom Zrzeszeń Emerytalnych i przychylnemu ustosunkowaniu się Pana Ministra Spraw Wojskowych.

Przypuszczamy, że również emeryci cywilni doczekają się przywrócenia 100% emerytur przyznanych im z chwilą przejścia w stan spoczynku. — Dopiero z osiągnięciem tego postulatu nastąpi wyrównanie wyrządzonej im krzywdy.

O opiekę lekarską

Związek Polskich Zrzeszeń Emerytalnych w Warszawie wniósł do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w celu zapewnienia opieki lekarskiej dla wszystkich emerytów i ich rodzin następujący

MEMORIAŁ:

Do Ministerstwa Opieki Społecznej w Warszawie

Jednym z postulatów, z jakimi wystąpiliśmy w rezolucjach skierowanych do Rządu i Izb Ustawodawczych — najbardziej pilną i konieczną jest sprawa zapewnienia emerytom i ich rodzinom opieki lekarskiej.

Rodziny a również i wielu emerytów opieki tej zupełnie nie mają.

Sprawa sama będąca od długiego czasu przedmiotem rozważań i troski emerytów — jest łatwą do rozwiązania, a za udzieleniem tej opieki lekarskiej przemawiają względy natury społecznej.

Spełnienie tego postulatu uważać się musi bezwzględnie za konieczność państwową zadośćuczynienia rzeczywistym potrzebom życia, do którego emeryci i ich rodziny mają pełne prawo.

Wysłużone i przyznane emerytom przez Państwo zaopatrzenie emerytalne zaledwie wystarcza na codzienne nędzne utrzymanie się przy życiu. Z takiego zaopatrzenia nie można pokrywać w wypadku choroby kosztów leczenia — stąd coraz więcej ofiar długotrwałych zaniedbanych chorób, powodujących z braku pomocy lekarskiej — coraz częstsze wypadki zgonu emerytów i członków ich rodzin.

Dotyczy to zwłaszcza t. zw. przymusowych emerytów t. j. tych, których przeniesiono w stans poczynku przedwcześnie, a wśród nich jest bardzo znaczny procent ludzi w sile wieku, których rodziny również są w latach młode.

Pozbawienie tych jednostek opieki lekarskiej — przy nie wystarczającym zaopatrzeniu emerytalnym — równa się skazaniu ich na niechybną śmierć wskutek niemożności leczenia się w wypadkach choroby.

Dekret listopadowy z r. 1935 pogrążył tysiączne rzesze obywateli emerytów i ich rodziny w nędzę. Spowodowało to u bardzo znacznego ich procentu choroby, z których nie mogą się wyleczyć dla braku funduszów potrzebnych na pokrycie kosztów połączonych z ratowaniem zdrowia.

Ta kwestia tak żywotna dla tych najbardziej wśród warstw społecznych skrzywdzonych, winna być bezsprzecznie wzięta pod pilną rozwagę przez Rząd.

Przyjście z pomocą lekarskiej opieki leży w granicach możliwości budżetowych, bo nie pociąga za sobą wielkiego wydatku na pokrycie połączonych z tym kosztów. Wydatek ten nie jest tak poważny, by mógł zaważyć na szali w stosunku do globalnych, w niektórych działach niepomiernie wysokich, sum budżetowych.

Szczegółowe ujęcie i przedstawienie kwot tego wydatku uwypukli znikomą jego wysokość w stosunku do ważności osiągnąć się mającego ta wielkiego celu.

Daty podane poniżej oparliśmy na cyfrach objętych pozycją emerytur preliminarza budżetowego na rok 1939/40 a z tych wynika, że:

Według stanu z dnia 1 lipca 1938 r. mamy

I. Cywilnych emerytów państwowych 41 445
Wdów po nich 13 742
Sierot po nich 8 381

Z tego stanu mamy emerytek oraz emerytów stanu wolnego około 40%, co czyni 16 578, pozostaje więc emerytów 24 867. Z tej ilości nie korzysta z opieki lekarskiej około 10% czyli 2 487, pozostaje więc emerytów 22 380. Z tego należy liczyć połowę żonatych (po potrąceniu emerytek, których jest wiele jak np. nauczycielek), czyli że istnieje 11 190 żon emerytów nie korzystających z opieki lekarskiej.

Według tego rachunku mamy nie korzystających z opieki lekarskiej:
emerytów 2 486
żon emerytów 11 190
sierot po emerytach 8 381
wdów po emerytach 13 742

II. Wojskowych emerytów mamy 15 330
Wdów po nich 3 062
Sierot po nich 1 154

Z emerytów wojskowych, stanu wolnego i samotnych jest około 40% co czyni 6 132, pozostaje więc 9 198. Z tej ilości emerytów wojskowych, należy przyjąć, że żonatych jest około 50%, a więc pozostaje żon niekorzystających z opieki lekarskiej około 4 600.

Według tego mamy żon emerytów wojskowych 4 600
Wdów po emerytach wojskowych 3 062
Sierot po nich 1 154

III. Emerytów pocztowych mamy 7 154. Z tego emerytów samotnych i takich emerytek około 40%, co czyni 2 861, pozostaje więc emerytów żonatych = 4 293. Z tych nie korzysta z opieki lekarskiej około 10% czyli 429, pozostaje więc 3 864. Z tej ilości jest około 50% żon na utrzymaniu mężów, a więc 1932 żon.

Według tego rachunku mamy emerytów pocztowych niekorzystających z opieki lekarskiej 420
żon emerytów pocztowych 1 932
sierot po emerytach pocztowych 263
wdów po emerytach pocztowych 3 767

IV. Monopole państwowe posiadają emerytów 3 700, z tego około 30% stanu wolnego, co uczyni 1.110, pozostaje więc 2 590. Z tej ilości nie korzysta z opieki lekarskiej około 10% czyli 2659, pozostaje więc 2 331. Z tej ilości jest około 50% emerytów żonatych, zatem 1 165 żon pozostaje bez opieki lekarskiej.

Z tego rachunku wynika, że mamy emerytów monopolowych nie korzystających z opieki lekarskiej 259
żon emerytów monopolowych 1 163
wdów około 1 500 sierot i około 2 200 razem . 3 700

Dokładnej ilości wdów i sierot nie ma, gdyż w ogólnej cyfrze 3 700 znajdują się wdowy i sieroty. Obliczono więc te ilości procentowo.

Zestawienie

Wobec tego co wyżej naprowadzono istnieje emerytów państwowych, wojskowych, pocztowych i samorząd., niekorzystających z opieki lekarskiej 3174
żon tychże 18887
wdów po wszystkich tych emerytach . . . 23071
sierot po tych emerytach i emerytkach . . 10998

Razem . . . 56130 osób

Z ilości tej należy przyjąć, że około 20% nie korzystałoby z opieki z chwilą jej przyznania, gdyż ludzie zamożni nie ufają publicznej opiece lekarskiej, lub nie mają sposobności jej wykorzystania z powodu odległości mieszkań itp., pozostaje więc osób 44904, które faktycznie opieki lekarskiej potrzebować będą.

Przypuśćmy, że tych 44904 osób nie będzie potrzebować opieki lekarskiej raz na dwa miesiące, okaże się, że będzie rocznie 269.424 wizyt lekarskich a gdy wizyta taka kosztuje 1 zł 50 gr przeto wysokość wynagrodzeń lekarskich wynosiłaby około 404.136 zł rocznie.

Co do kolejarzy, sprawa przedstawia się odmiennej, gdyż kolej ma swoich lekarzy płatnych rocznie, czyli że u nich jest jeszcze łatwiej o lekarską opiekę bo jej koszta byłyby mniejsze jak to wynika z cyfr następujących:

Emerytów kolejowych mamy 44442
wdów po tych emerytach 27081
sierot po nich 17220

Z tego emerytów samotnych lub wdowców jest około 30%, co daje 13332, zostaje więc 31110. Przypuśćmy, że z tego jest 50% obowiazanych od utrzymywania żon, a więc 15 555 żon, a gdy dodamy do tego 27 081 wdów i 17220 sierot okazuje się, że razem jest 59856 osób niekorzystających z opieki lekarskiej. Gdy weźmiemy pod

rozwagę, że 20% tej ilości nie będzie korzystało z tej opieki jako ludzie zamożni lub mieszkający w okolicach, gdzie taka opieka nie jest możliwa, pozostanie tylko 47885 osób opieki tej potrzebujących.

Gdyby jedna osoba potrzebowała tej opieki 6 razy na rok, byłoby wizyt lekarskich razem 287.310 rocznie, czyli 787 wizyt dziennie. Skoro lekarz może przyjąć przeciętnie dziennie 20 wizyt, zatem dla obsłużenia całej ilości chorych potrzeba będzie około 40 lekarzy. Licząc po 300 zł miesięcznie wyniesie to kwotę 12000 zł, a rocznie 144.000 zł.

Przyjęto najwyższą ilość wizyt rocznie u każdej osoby, w praktyce okaże się znacznie mniej, gdyż sieroty wzięto w rachubę w pełnej ilości a jako młode na pewno nie będą korzystały z opieki, chyba upośledzone na zdrowiu od urodzenia.

Jak więc z powyższego przedstawienia wynika — spełnienie naszego postulatu spowoduje tak mały wydatek, że zupełnie nie uszczupli budżetu. Pokrycie tego wydatku nadwyżką wpływów lub obniżeniem pozycji budżetowej działu **„remuneracyj i nagród“** (zwiększonych na rok 1939/40 o sześć milionów), najbardziej byłoby wskazane.

Ratowanie istnień byłych pracowników państwowych i ich rodzin jest tak ważnym zadaniem i obowiązkiem Rządu, że **na ten cel fundusze znaleźć się muszą.**

Jest to najpilniejsza sprawa, by ostatecznie przyjść tym emerytom z pomocą udzielenia opieki lekarskiej, którzy jej dotychczas nie mają i rodzinom wszystkich emerytów wogóle tej opieki pozbawionym.

Poczucie sprawiedliwości, którym niewątpliwie kieruje się Rząd, nie może się pogodzić z uszczupleniem praw pewnych emerytów czy rodzin i skazywaniem ich na beznadziejność życia w wypadkach choroby wskutek trudności finansowych, uniemożliwiających im ratowanie swego zdrowia i życia.

Wobec tego stanu faktycznego Związek Polskich Zrzeszeń Emerytalnych nie wątpli, że postulat emerytów i ich rodzin dania im wszystkim państwowej opieki lekarskiej na tych samych zasadach jak pracownikom w czynnej służbie, będzie uwzględniony i opieka ta będzie im — bez jakichkowiek ograniczeń — w całej pełni zapewnioną.

Sekretarz **Mierzejewski**

Prezes **E. Gruber**, gen. bryg. w st. spocz.

Podajemy do wiadomości naszych Czytelników, że interesując się losem powyższego memoriału, interweniowaliśmy w dniu 15 marca br. w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie.

Wpłynął on do tego Ministerstwa w dniu 1 marca br. i oznaczony został znakiem akt ZN 14a/31 — 9.

Tak wicedyrektor Wydziału Opieki p. Dr Babecki jakoteż referent sprawy p. Dr Kunicki uznają słuszność naszego postulatu zapewnienia opieki lekarskiej dla wszystkich emerytów, widzą jednak pewne trudności w zdobyciu potrzebnych na ten cel funduszów.

Zdaniem p. Dr Kunickiego sama opieka lekarska dla jednej osoby, bez lekarstw, środków opatrunkowych, leczeń szpitalnych, zabiegów chirurgicznych itp. obliczona jest na kwotę 45,— zł rocznie, co przy sumie ogólnej wynikającej z memoriału 115 986 osób, wyniosłoby około 5 219 370 zł.

Ponieważ opieka mogłaby obejmować tylko głowę rodziny i najwyżej jednego członka rodziny a więc około 1/5 podanej liczby osób, potrzeba na ten cel kredytu około 1 000 000 zł, którego niestety Ministerstwo Opieki nie posiada i musi zabiegać o taki kredyt w Ministerstwie Skarbu.

Sam akt rozciągnięcia tej opieki nad podanymi osobami wymaga uchwały Rady Ministrów władnej do wydania odpowiednich zarządzeń.

Delegat otrzymał zapewnienie, że w najbliższym czasie sprawa zostanie przedłożona do decyzji Radzie Ministrów.

Konsolidacja świata pracy na terenie Poznania

Z inicjatywy Wojewódzkiej Rady Pracowniczej, przekształconej w Międzyzwiązkowy Komitet Porozumiewawczy, odbyło się w dniu 2 kwietnia 1939 w sali obrad Rady Miejskiej stoł. miasta Poznania inauguracyjne Zebranie Delegatów Zrzeszeń Pracowniczych Województwa Poznańskiego.

Na zebraniu, oprócz reprezentantów Władz i Urzędów, jawiło się około 100 delegatów rozmaitych Zrzeszeń pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych.

Z ramienia Związku Emerytów Państwowych wzięli udział w zebraniu pp. Gizella, Jaślar i Kowalski

Zebranie miało na celu ostateczne skonsolidowanie świata pracy, które dotychczas, pomimo kilkunastoletnich usiłowań nie doszło do skutku z powodu niemożności znalezienia wspólnej platformy porozumienia.

Dziś, po znalezieniu wspólnego języka, nastąpiło ustalenie wytycznych postępowania dla wszystkich organizacyj pracowniczych.

Centralny Komitet Porozumiewawczy w Warszawie, zajmujący dotychczas negatywne stanowisko w stosunku do konsolidacji terenowej — wychodząc z założenia, że tylko warszawskie centrale mogą decydować o tym, kto z kim łączyć się może, po porażkach doznanych na terenie parlamentu i sfer decydujących przyszedł do przekonania, że wspólna akcja całego świata pracy prędzej odniesie sukces w zrealizowaniu jego postulatów i zgodził się na tworzenie okręgowych komitetów porozumiewawczych czego wyrazem było powyższe zebranie.

Postulaty te przedstawiają się jak następuje:

1. odnośnie urzędników państwowych: awans automatyczny, dodatek rodzinny, szerzej pojęta opieka lekarska, zwrot opłat szkolnych, uchylenie podatku specjalnego, reforma pragmatyki służbowej, higiena pracy itp.;
2. odnośnie urzędników samorządowych: ustawowe uregulowanie praw i stosunków służbowych, automatyczny awans do wyższych szczebli i stopni, stabilizacja wszystkich pracowników samorządowych, uregulowanie emerytur itp.
3. odnośnie pracowników umysłowych — prywatnych: ustalenie norm umów zbiorowych o pracę i wydanie jednolitych przepisów odnośnie możności wypowiadania stosunku służbowego w ten sposób, że do lat 10-ciu wypowiedzenie nastąpić może jedynie przy końcu kwartału z terminem 3-miesięcznym, zaś po 10 latach służby z terminem 6-ciomiesięcznym, z tym, że powód wypowiedzenia musi być podany na piśmie; ponadto odnośnie do ubezpieczeń społecznych musi być pozostawiony pracownikowi swobodny wybór lekarza oraz swoboda rodzaju ubezpieczenia.

Cały świat pracy jest zgodny w kierunkach:

1. konieczności walki z bezrobociem;
2. niedopuszczalności kumulacji posad
3. zakazu zatrudniania emerytów posiadających minimum egzystencji.

Zebranie wybrało Komitet, który ma zająć się opracowaniem regulaminu i przygotowaniem organizacyjnym. Związki i Stowarzyszenia, które dotychczas nie zgłosiły jeszcze swego akcesu, mogą to uczynić w najbliższym czasie, składając swoje deklaracje w lokalu Związku Urzędników Miejskich pod adresem Okręgowej Komisji Porozumiewawczej. Poznań Pl. Wolności 11.

Nie przesądzając wyniku nowej próby skonsolidowania świata pracy, możemy wyrazić szczere zadowolenie, iż takie usiłowania podjęto na nowo i cieszymy się, że do współpracy w tym Komitecie zaproszono również Związek Emerytów, który każdy wysi-

łek w kierunku zjednoczenia rzesz pracowniczych poprze całą swoją energią.

Postulaty świata pracy, a szczególnie polepszenie ekonomicznego bytu, wiąże się ściśle z przyszłym uposażeniem w stanie spoczynku, a każdy dzisiejszy pracownik czynny powinien liczyć się z tym, że jest on przyszłym emerytem i że od wysokości jego uposażenia w służbie czynnej, zależy wysokość wymiaru jego emerytury.

Wszelkie ukrócenia emerytur i targnięcie się na prawa nabyte w służbie czynnej muszą spotkać się z sprzeciwem całego świata pracy w własnym interesie funkcjonariuszów czynnych.

Okręg. Związek Emerytów w Poznaniu zgłosi swój akces do Komitetu Porozumiewawczego po zasiągnięciu zgody Zarządu Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych w Warszawie.

Zyg.

GOSPODARKA KOLEJOWA

w świetle dyskusji parlamentarnej

Czytających skąpe zresztą sprawozdania dziennikarskie z debat w Komisjach budżetowych Sejmu i Senatu zastanowić musi ekspose Pana Ministra Skarbu, zbiegające się dziwnie z zapatrywaniami poważnych przedstawicieli naszego parlamentu pp. senatora Bartla i posłów Jabłońskiego, Jaworskiego, Rudnickiego i Zimnego.

Pan Minister Skarbu mówił o zastraszającym podnoszeniu się z roku na rok wydatków personalnych, które w niedługim czasie stać się może **„piekielnym problemem“**, jeżeli tempo ich wzrostu nie zostanie zahamowane. — Wymienieni parlamentariusze uwypuklali inne dziedziny wadliwej gospodarki państwowej a szczególnie w naszym kolejnictwie.

Zdaniem p. sen. Bartla, stan finansowy kolejnictwa jest ujemny, a jego zobowiązania przewyższają efektywny majątek kolei. — Jak tam jest istotnie, możnaby osądzić dopiero po gruntownym przestudiowaniu sprawozdań Izby Kontroli Państwa. Faktem jest, że Koleje przedstawiające wartość 10 miliardów złotych wnoszą do Skarbu Państwa tytułem czystego zysku zaledwie 12 mil. złotych **słownie dwanaście milionów złotych**, czyli około 0,12%. Jest to procent śmiesznie mały, jeżeli wziąć pod uwagę dochody, jakie niosły przed wojną również miliardowe kapitały zakładowe kolei niemieckich, austriackich i rosyjskich.

Ostatecznie usiłuje się tłumaczyć ten znikomy procent dochodowości kolei kosztami renowacji, konserwacji i uzupełnień urządzeń oraz parku kolejowego.

Wszystkie te uzupełnienia nie są w stanie usprawiedliwić małej dochodowości, zwłaszcza wobec fatalnego stanu kolejnictwa przy śmiesznym procentowaniu się kapitału zakładowego. Główna wina wspomnianego zła, przy eksperymentach z których mimo 20-letniej gospodarki P. K. P. otrząsnąć się nie może, wynika:

1) z szafowania funduszami kolejowymi,

2) z wadliwej, zbyt rozbujałej i pochłaniającej ogromne, niepotrzebne koszta t. z. polityki personalnej.

Z jednej strony oszczędności groszowe w materiale, z drugiej nieoględne i wprost lekkomyślne szafowanie setkami złotych na wydatki osobowe.

Aparat urzędniczy rozrasta się w sposób, jak słusznie zauważył P. Min. Skarbu, w **„piekielnej progresji“**.

A rezultat?

W ciągu ubiegłych 20 lat przechodziło kolejnictwo polskie pod względem personalnym kolejno przeróżne: **„organizacje“, „systematyzacje“, „usprawnienia“ i t. p.** w rezultacie których nastąpił chaos i fakt, że nie postąpiło się ani kroku ku lepszemu, przeciwnie, klątwa nieprzemyślanych i z życiem niezgodnych eksperymentów ciąży nad kolejnictwem i wzmaga się nadal.

P. Prof. Roman Rybarski w artykule **„Państwo trzeba odbiurokratyzować“** (Kurier Poznański nr 69 z 12. II. br.) radzi nie powiększać ilości pracowników państw. natomiast poprawić ich jakość i byt.

Aby skutecznie zmniejszyć wydatki personalne trzeba przeprowadzić reformę administracji państwowej. Słusznie! Ale jak dotąd, poza niepotrzebnymi „Komisjami“, których było X plus 1 nie widać poprawy; przeciwnie, jak wyżej wspomniano, tego co „Komisje“ te dotąd zdziałały lepiej nie wyciągać na światło dzienne, gdyż efekt ich pracy okaże się przeciwny celowości.

Trudno wymagać od ludzi, którzy w danym razie owiani (dajmy na to) chociażby dobrymi chęciami, nie mają pojęcia o rutynie zawodowej i o praktyce kolejowej. Nie można żądać, by ich elaboraty mogły mieć zastosowanie w praktyce i wydać pożądane, owocne rezultaty.

Na poparcie tych słów można przytoczyć liczne i wiele mówiące przykłady niepotrzebnego, niejednokrotnie **poczwórnego powiększania personelu tam, gdzie nie było potrzeby i stąd pochodzi „piekielny problem“.**

Czy? i kiedy? doczeka się kolejnictwo racjonalnego rozwiązania kwestii doboru personelu, jego wyszkolenia praktycznego, koniecznej obsady właściwych ludzi na właściwe miejsca i tym samym zdrowo i rzeczowo pomyślanej reformy administracji kolejowej w Polsce, jest to pytanie, które napawa troską każdego uczciwego obywatela.

W jednej z replik na interpelację poselską wyraził się Pan Minister Komunikacji, że liczba wojskowych przyjętych do służby kolejowej jest śmiesznie małą, gdyż wynosi zaledwie kilkadziesiąt osób i że nad tym dłużej zastanawiać się nie potrzeba.

Pan Minister napewno nie wie o tym, że przyjęty np. do służby państwowej lub kolejowej kapitan, otrzymuje od razu stopień referenta bez żadnego przygotowania fachowego i naukowego; po kilku miesiącach zostaje radcą w VI stopniu służbowym po dalszych kilku miesiącach kierownikiem referatu a następnie naczelnikiem wydziału w V stopniu służbowym, rzadko kiedy osiągalnym szczytem marzeń najzdolniejszych, wykształconych i wykwalifikowanych sił fachowych.

Niestety, fakty mówią zupełnie co innego. Pana Ministra przypuszczalnie mylnie poinformowano.

Ażeby uniknąć podobnych niewłaściwości, należy wydać listę starszeństwa służbowego, która zapobiegnie wsuwaniu na wakujące posady podobnych protektantów, nie mających nic wspólnego z kolejnictwem i do niego nie przygotowanych, zabezpieczy personelowi czekającemu na awanse, normalne posuwanie się do wyższych stopni służbowych, usunie słuszne rozgoryczenie i uzasadnione narzekania na panujące stosunki.

Personel kolejowy zabiega od szeregu lat bezskutecznie o zaprowadzenie list starszeństwa. — Utarło się przekonanie, że właśnie tylko system kwitnącego protekcjonalizmu stoi na przeszkodzie unormowaniu sprawiedliwego awansu, stwarza możliwości rozlicznych „wsuwanek“.

Dopiero po zaprowadzeniu listy starszeństwa okaże się, czy owa liczba wsuniętych wojskowych jest naprawdę tak nikła, że o niej mówić nie warto.

Z polityką personalną we wszystkich działach administracji państwowej jest tak samo.

Czas najwyższy wyciągnąć naukę z tych skąpych lecz nie mniej wymownych i prawdziwych danych, opartych na faktach, na które PP. Posłowie i Senatorowie w dyskusji zwrócili uwagę.

Czas najwyższy zawrócić z źle obranej drogi i gospodarstwo państwowe w Polsce oprzeć na mądrej racjonalnej i koniecznej oszczędności. Pieniędzy w Polsce jest dosyć i przy dobrej, oszczędnej gospodarce można przysporzyć dla Skarbu Państwa grube miliony. **Tylko potrzeba chcieć.**

W grupie 80.000 zorganizowanych emerytów w Polsce jest bardzo wielu fizycznie i umysłowo zdrowych i dzielnych ludzi, którzy dzięki nabytej latami rutyny i praktyki mogą bezinteresownie wziąć udział w ogólno polskiej ankiecie, dotyczącej uzdrowienia finansów i gospodarki państwowej we wszystkich dziedzinach i resortach.

Rzucamy myśl w nadziei, że zgłaszając się dobrowolnie, spełnimy obowiązek obywatelski, staniemy ochotnie do pracy nad lepszym jutrem nie tylko dla nas samych, ale dla dobra wspólnego i istotnego podniesienia Polski w zwyż“.

G. W.

PROTOKÓŁ

zwyczajnego rocznego Zjazdu Delegatów Okręgowego Związku Emerytów Państw. w Poznaniu z 26 marca br.

(Ciąg dalszy)

Omawiając w dalszym ciągu sprawozdania poszczególnych Filij, wiceprezes p. Kowalski podniósł, że niektóre Filie wykazują bardzo wiele inicjatywy, ofiarności i zapału. Po przeczytaniu odnośnych sprawozdań rodzi się niezachwiana wiara, że organizacje posiadające na czołowych stanowiskach swych placówek dzielnych ludzi nie mogą nigdy upaść. Dla charakterystyki przytacza, że np. Filia Chojnice przy 60-ciu członkach złożyła na F. O. N. 113 zł. Filia Gniezno przy 130 członkach, wykazuje saldo z końcem roku w kwocie zł 429.97, Filia Kalisz przy 63 członkach wykazała 212,26 zł salda. Na obronę praw Filia Gniezno złożyła kwotę zł 122.

Filia Kościan zorganizowała samopomoc dla biednych członków Filii i złożyła na F. O. N. kwotę zł 64,10. Filia Poznań oprócz dowolnych wpłat członków, złożyła od Zarządu na F. O. N. kwotę 100 zł. Filie Jarocin i Inowrocław zasiliły fundusz prasowy „Emeryta" kwotami po 30 zł i wykazały ogromną sprężystość, Filia Toruń posiada w swoim gronie ofiarnych członków, którzy dobrowolnie płacą wyższe składki w celu umożliwienia zwolnienia niezamożnych członków od płacenia części składek.

Wielki procent sprawozdań świadczy o serdecznym stosunku panującym wśród członków Filij, o pielęgnowaniu ducha religijnego i starych zwyczajów naszych ojców.

Filia Kalisz urządziła choinkę dla dzieci biednych Kolegów i wspólny opłatek, tak samo postąpiły Filie Międzychód i Wągrowiec.

Najdokładniejszy spis członków nadsyła Filia Ostrów, podając nie tylko imiona, nazwiska i charaktery służbowe członków, ale także daty ich urodzenia.

Filia Leszno uzyskała zniżkę czesnego dla dzieci swych członków w miejskim gimnazjum koedukacyjnym, Filia Wągrowiec i Poznań wyjednały ulgowe opłaty dla swych członków u lekarzy i dentystów.

Filia Tuchola zaprasza wszystkich członków zrzeszonych w Okręgowym Związku Emerytów w Poznaniu na Zjazd do Tucholi z okazji **„Tygodnia Borów Tucholskich"**, który odbędzie się prawdopodobnie w sierpniu br., w celu zwiedzenia cudnych wiekowych lasów cisowych.

W żadnym z sprawozdań nie wspomniano niestety nic o czynnym udziale członków Filii w Stowarzyszeniach społecznych, oświatowych, kulturalnych, charytatywnych i akcji katolickiej, jakkolwiek wiemy, że emeryci we wszystkich miejscowościach biorą żywy udział w pracy społecznej. W końcu mówca podniósł nierównomierność zainteresowania członków pismem „Emeryt" w Filiach, wykazując, iż w niektórych liczba prenumeratorów „Emeryta" sięga 77% członków, w innych natomiast zaledwie 10%.

Powyższe rzeczowe z wielką sumiennością i starannością opracowane sprawozdanie przyjęło zgromadzenie burzą długo niemilknących oklasków, przy czym delegat z Ostrzeszowa p. insp. Hęćka, wyraził podziw dla sumiennej i nadzwyczaj ofiarnej pracy członków Zarządu, świadczącej o ich poświęceniu dla spraw organizacyjnych.

W dalszym ciągu skarbnik Okręgowego Związku p. Radca May złożył sprawozdanie kasowe, wykazując, że przychód w roku 1938 wraz z pozostałością kasową za rok 1937 wyniósł 6092,33 zł, wydatki wynosiły kwotę 5299,80, saldo pozostałe na r. 1939 wynosi 792,53 zł.

Preliminowany na rok sprawozdawczy budżet w sumie 3.150 zł przyniósł faktycznie kwotę 5.360,15 zł, a z pozostałością z roku 1937 kwotę 6.092,33 zł.

Ostatnia cyfra w porównaniu z przychodem za rok 1937 wynoszącym 6.729.20 zł wydaje się spadkiem prosperowania Związku, jednak nim nie jest, a różnica powstała wskutek tego, że w r. 1937 otrzymaliśmy z całej Polski na obronę praw datki wynoszące kwotę 1.500 zł, natomiast w roku sprawozdawczym tylko kwotę 121,06 zł.

Przyrost kasowy po uwzględnieniu pozostałości z roku poprzedniego wynosi tylko kwotę 60.35 zł.

Przyczyną tego są niskie składki, po 10 groszy miesięcznie od członka.

Zarząd nie przychodzi z propozycją podwyższenia tych składek miesięcznych.

Komisja Rewizyjna przez usta przewodniczącego p. Rojewskiego stwierdziła nadzwyczaj oszczędną i celową gospodarkę oraz wzorowe prowadzenie ksiąg i dowodów kasowych a zarazem wniosła o udzielenie pokwitowania Zarządowi oraz wyrażenie specjalnego podziękowania skarbnikowi.

Wniosek ten przyjęty został hucznymi jednomyślnymi brawami.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, czynności Zarządu w roku sprawozdawczym ze strony ideowej i zawodowej przedstawił prezes Związku p. Zygmunt Gizella, omawiając zabiegi przedstawicielstwa Zrzeszeń Emerytalnych o zrealizowanie znanych ogółowi zrzeszonych, postulatów emeryckich.

Odnośnie uchwał zapadłych na poprzednim Walnym Zebraniu podaję do wiadomości, że Zarząd starał się je wykonać, niestety:

1) sprawa „spółdzielni pracy" utknęła na martwym punkcie ze względu na nieprzezwyciężoną formalistykę biurokratyzmu naszego. Kazano nam zmieniać statuty przerabiać je na modę „spółdzielni krawców" i opierać się na wzorkach zaprowadzonych dla celów rewizyjnych a nie dla celów, które mamy na oku. Odsyłano nas w Warszawie od urzędu do urzędu z statutem a w końcu skierowano nas do Związku Rewizorów ksiąg handlowych, który w tej sprawie ma rzekomo najwięcej do powiedzenia, gdyż nie chodzi mu o to, co będziemy wytwarzać i w jaki sposób chcemy przyjść z pomocą, ale o to, czy i kto będzie płacił koszta rewizji i wymyślone przez nich druki i formularze, nie mające żadnego zastosowania dla spółdzielni, którą my stworzyć chcieliśmy.

Kazano nam zresztą płacić zgóry za wydanie opinii poważne koszty, których wykładać na razie nie ma potrzeby, gdyż w Poznaniu i tak żadnej spółdzielni nie mamy zamiaru zakładać.

2) W sprawie przydziału na stanowiska na wypadek wojny, wnieśliśmy stosowny memoriał do Ministerstwa Spraw Wojskowych, jednak odpowiedź do dziś nie nadeszła.

Referat prezesa podamy w całości w jednym z następnych numerów „Emeryta".

Po referacie prezesa Komisja Matka przedłożyła propozycję wyboru Zarządu na rok następny w dotychczasowym składzie jedynie z dobraniem w miejsce p. Mętkowskiego, który w ciągu roku z godności swojej zrezygnował, — p. Züllsdorffa Wiktora, em. kier. szkoły, oraz kooptowanego już w ciągu roku ubiegłego — p. prof. Adolfa Jaślara, prezesa Filii Poznań.

Ponadto Zjazd, opierając się na przepisie par. 35 Statutu upoważnił Zarząd do kooptowania 2 dalszych członków Zarządu, proponując powołanie w skład Zarządu ustępujących kandydatów a to: pp. Jankowskiego z Leszna, Kozankiewicza z Kalisza, Hęćkę z Ostrzeszowa i Kolankę z Poznania. Nad kooptacją obradować będzie pełny Zarząd na jednym z najbliższych posiedzeń.

Inne władze Związku, Komisja Rewizyjna i Sąd Polubowny pozostały w swoim składzie niezmienione.

Po dokonaniu wyboru Zarządu przystąpiono do dyskusji szczegółowej nad wnioskami zgłoszonymi na Walny Zjazd, w dyskusji tej zabierali głos delegaci niemal wszystkich miejscowości a szczególnie pp. Kleczewski, Jankowski, Mistat, Zamęcki, Hęćka, Foerster, Zakrzewski, Orzechowski i inni.

O godz. 14,20 dziękując zebranym za wytrwałość i rzeczowe obrady zamknął Przewodniczący Zjazd, ogłaszając, że w przyszłym roku Okręgowy Związek Emerytów w Poznaniu obchodzić będzie jubileusz 15-letniego istnienia.

Prosimy o zasilenie funduszu prasowego „Emeryta"

Listy z kraju

Oświęcim: Ostatnie nasze roczne walne zebranie odbyło się w sali Rady Powiatowej pod przewodnictwem prezesa p. Giżyckiego.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdań z działalności za rok ubiegły i udzieleniu absolutorium, dokonano wyboru nowego Zarządu, który pozostał z nieznacznymi zmianami w dotychczasowym składzie.

Zebrani uchwalili wyrazić p. posłowi Rudnickiemu serdeczne podziękowanie i głęboką cześć za jego męskie wystąpienie na terenie Sejmu w obronie emerytów, oraz napiętnować ataki zawarte w „Kurierze Porannym" przeciwko ks. infułatowi drowi Józefowi Lubelskiemu, gorącemu orędownikowi sprawy emerytów, któremu należy się głęboka cześć i najwyższy szacunek całego społeczeństwa polskiego.

Ponadto zebrani zaapelowali do Przewodnictwa Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych o poczynienie starań, by ze zdobyczy uzyskanych przez Zrzeszenia emeryckie, nie mogli korzystać emeryci, nie należący do Związku.

Brzozów: Polskie Tow. emerytowanych pracowników państw, wdów i sierót na ostatnim swoim walnym zebraniu uchwaliło wyrazić Redakcji „Emeryta" w Poznaniu za bezinteresowną i skuteczną walkę w obronie praw emerytów — z głębi serca płynące uznanie i cześć.

Zebrani wyrazili przekonanie, że niema wśród emerytów w Polsce człowieka, który nie uznałby zasług Redakcji nad poprawą doli emerytów i nie umiał ocenić należycie doniosłości i znaczenia znakomitych artykułów, zamieszczanych w „Emerycie" i przekonywujących cały ogół społeczeństwa o konieczności poszanowania nabytych praw emerytów, zaś emerytów o konieczności zrzeszania się i wytrwania w organizacji.

Przypuszczamy, że wszyscy emeryci ockną się raz wreszcie, przestaną korzystać z pracy drugich i przyczynią się swoimi datkami i pomocą do walki o prawa bytu naszego i naszych rodzin.

Warszawa: Prenumeruję „Emeryta" zaledwie od kilku miesięcy, gdyż dotychczas nie wiedziałem o jego istnieniu.

Czytając muszę stwierdzić, że robi on bardzo korzystne wrażenie na czytelnikach i utrwala ich w przekonaniu, że przecież jest ktoś w Polsce, kto myśli o emerytach i o nich się stara.

Jako stały mieszkaniec Warszawy cieszyłbym się niezmiernie, gdyby wszyscy emeryci państwowi zamieszkali w Warszawie — a jest ich kilka tysięcy, zaprenumerowali „Emeryta" i przyczynili się do jego rozrostu.

Tak w imieniu własnym — jako też w imieniu znajomych mi kolegów emerytów, chciałbym zwrócić uwagę, że pismo nasze powinno ułatwiać emerytom zamieszkującym większe miasta, ulgi w letniskach i wystarać się o odpowiednie zniżki oraz podać, z jakimi uzdrowiskami zawarło umowę o udzielanie ulg emerytom w celu umożliwienia im korzystania z wypoczynku podczas letnich miesięcy.

Do artykułów „Emeryta" o naszej gospodarce, ośmielam się dodać stwierdzone przeze mnie okoliczności, które wydają się ogromnymi przerostami naszej biurokracji. Mam na myśli nowo utworzony Państwowy Zakład Emerytalny.

Zakład ten właściwie emerytów nie ma i mieć nie może, albowiem pupilami jego staną się ci funkcjonariusze państwowi, którzy wstąpili do służby po roku 1934.

Pomimo więc, iż nie ma on jeszcze żadnych klientów, zatrudnia już obecnie personel około 100 osób, a m. i. 3 dyrektorów. Cały personel zajęty jest rzekomym przygotowywaniem ewidencji ksiąg, zapisków itp. dla przyszłych emerytów.

Na czele Instytucji — jako Prezes Rady Nadzorczej stoi p. Adam Lincker p. o. dyrektor Departamentu Ministerstwa Skarbu, z dodatkowym wynagrodzeniem w kwocie 600 zł miesięcznie.

Czy potrzebna była już obecnie aż tak wielka rozbudowa tego zakładu?

Bielsko: Na ostatnim naszym zebraniu po odpowiednim zapropagowaniu zdobyliśmy kilku nowych prenumeratorów, za których prenumeratę kwartalną równocześnie przekazujemy, ponadto donosimy, że Zarząd tutejszy przeznaczył z nadwyżki kasowej za ubiegły rok administracyjny kwotę 50 zł na fundusz prasowy „Emeryta" oraz taką samą kwotę na fundusz budowy własnego domu.

Równocześnie donosimy, że członkowie nasi złożyli na Fundusz Obrony Narodowej kwotę 489,66 zł, którą przekazaliśmy do dyspozycji Pana Wojewody Śląskiego z przeznaczeniem na cel powyższy.

W skład nowego Zarządu na lat 3 weszli pp. radca Hudecki jako prezes oraz pp. Zahradnik, Morawiecki, Gluza, Trepka, Krumpus, Chlupacz, Grabowski, Harlfinger, Krischke, Schubert, Piesch i Witulski.

Nowemu Zarządowi składamy serdeczne życzenia z okazji wyboru, życzymy owocnej działalności i dziękujemy uprzejmie za ofiary. — Redakcja.

Lublin. W miesiącu wrześniu 1938 roku, zwróciła się Izba Skarbowa w Lublinie do tut. Stowarzyszenia Emerytów z propozycją zaofiarowania emerytom czasowego zajęcia w cukrowniach Okręgu Lubelskiego na czas kampanii na okres 2 miesięcy, w charakterze nadzorujących urzędników.

Tutejsze Stowarzyszenie zaproponowało w tym celu 22 biedniejszych, nadających się do wykonywania tych czynności emerytów, z których Izba Skarbowa przyjęła 6-ciu. Resztę wakujących posad powierzyła **emerytom niezrzeszonym.**

Wynagrodzenie dla wszystkich wybranych określiła Izba Skarbowa na 7 zł dziennie, z wyłączeniem zwrotu kosztów podróży z miejsca stałego zamieszkania i bez żadnych dodatków.

Emeryci zgodzili się na te warunki i przyjęli zaofiarowane im czynności, gdyż nawet przejściowy zarobek zwłaszcza w porze zimowej i zwiększonych wydatków mógł przyczynić się do poprawienia ich sytuacji materialnej.

Tymczasem nadzieje zawiodły, bo zamiast korzyści doznali uszczerbku w swych skromnych, nie wystarczających do życia emeryturach.

Przytoczymy jeden przykład. Emerytowi, zatrudnionemu w cukrowni, poza siedzibą swą w Lublinie, Izba Skarbowa Grodzka potrąciła z emerytury 133 zł 18 gr za miesiąc październik i listopad 1938 r. Wynagrodzenie za czynności w cukrowni, które otrzymał z Kasy Urzędu Skarbowego w Lublinie, wynosiło za **październik i listopad 1938** kwotę 385 zl brutto, z której potrącono:

1) na ubezpieczenie	9 zł 83 gr
2) na podatek dochodowy	11 zł 55 gr
3) na fundusz pracy	3 zł 85 gr
4) na podatek specjalny	7 zł 70 gr
Razem	32 zł 93 gr

Potrącono zatem razem 166 zł 11 gr, pozostała z zarobku jedynie reszta w kwocie 218 zł 89 gr, z której pokryć musiał koszty podróży koleją, autobusami i dorożkami tam i z powrotem, oraz koszty wyżywienia przez 2 miesiące w cukrowni, tak że z zarobku tego pozostały mu jedynie skutki silnego przeziębienia z powodu przebywania przez 8 godzin dziennie w gorącu dochodzącym do 40 stopni.

Na tej pracy emeryta wyszedł najlepiej Skarb Państwa, gdyż nie licząc składek do Ubezpieczalni, zarobił na czysto 152 zł 43 gr i miał za darmo obowiązkowego urzędnika kontrolującego, czuwającego nad całością dochodów Skarbu Państwa.

Wydatek na opłacenie organów kontrolnych pokryły cukrownie, na które Izba Skarbowa obowiązek ten nałożyła.

Należy jeszcze dodać, że w danym wypadku przez te dwa miesiące emeryci zatrudnieni byli nie w instytucji, ani też w zakładzie państwowym, lecz w cukrowniach, a więc instytucjach prywatnych, które nie mogą być podciągane pod przepis artykułu 25 ustawy emerytalnej.

Emerytura powyższego emeryta wynosi 217 zł miesięcznie.

Odpowiedzi Redakcji

WP. Łagodzki: Zapatrywanie WPana jest mylne, albowiem również uposażenia starszych emerytów obniżone zostały wspomnianą przez WPana ustawą o 8% w ten sam sposób, iż zaliczono wysługę emerytalną za pierwszych lat 15 w wysokości 40% — a nie jak było przed tym (40% za lat 10).

Stale o tym piszemy i uważamy ukrócenie praw nabytych jako nieuzasadnione.

WP. Wojtaszek: Poruszona przez WPana sprawa była przedmiotem rozpatrywania przez Najwyższy Trybunał Administracyjny. Odnośny wyrok ogłosimy po otrzymaniu odpisu z Archiwum N. T. A.

Nie słyszeliśmy dotychczas o tym, by emerytowanym funkcjonariuszom przyznawano kiedykolwiek jakąś zapomogę.

Uczestnictwo w „Radzie Żołniersko-Robotniczej", nie jest uważane za służbę w „formacjach wojskowych".

Prosimy o podanie adresu odnośnego pana Władysława K. z Poznania, który naraził WPana na stratę.

Filia Kalisz: O wypłacenie dodatku mieszkaniowego zabiegamy beskutecznie od dwóch lat, sprawy tej nie zaniedbaliśmy i poruszymy ją ponownie w drodze memoriału.

Również o ulgi kolejowe dla żon emerytów czynimy starania, jednakowoż sprawa utyka z powodu zdecydowanie nieprzychylnego stanowiska Ministerstwa Komunikacji.

Przypuszczamy, że podatek specjalny zostanie w przyszłym roku zupełnie uchylony, a conajmniej wydatnie obniżony.

Nie rozumiemy pytania pod d), gdyż dotychczas nie widzieliśmy w Monitorze żadnych podobnych ogłoszeń.

Prosimy o poczynienie na miejscu starań i zabiegów, by chodzący luzem emeryci zapisali się do Związku i popierali nasze cele.

WP. Kapeliński: Dziękujemy za nadesłane wycinki gazety chłopskiej z roku 1935. niestety poruszone w odnośnych artykułach tematy nie wydają się nam aktualnymi, zresztą — niechętnie przedrukowujemy artykuły ogłaszane w innych pismach, a tym mniej z przed kilku lat. — Może napisze Pan coś nowego.

WPan Czernicki: W ogłoszeniu nadesłanej przez WPana uwagi zaszła istotnie pomyłka, albowiem okólnik w sprawie ulg w opłatach szkolnych dla dzieci uczestników walk o szkołę polską, został zamieszczony w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 14 lipca 1938 r.

Nie chodzi nam tyle o przetłumaczenie rosyjskiej ustawy emerytalnej, jak o zestawienie tabelaryczne wzgl. schematyczne uprawnień emerytalnych poszczególnych gałęzi służby w b. państwie rosyjskim, wzgl. o podanie konkretnych danych — po jakim czasie służby przysługiwało pracownikom państwowym w danej gałęzi prawo do pobierania emerytury, jaki procent zaopatrzenia emerytalnego otrzymywało się za każdy rok służby. oraz czy zaopatrzenie to rozciągało się również na członków rodziny, a w końcu jakie udogodnienia mieli emerytowani funkcjonariusze państwowi, czy podlegali opiece lekarskiej, czy przysługiwały im ulgi kolejowe i jak wysokimi były ich uposażenia emerytalne.

Wągrowiec: Wniosek tamtejszej Filii o zmianę statutu w kierunku zwolnienia od wpisowego, nie mógł być uwzględniony. ze względu na trudności zachodzące przy zmianie statutu oraz konieczności pobierania wpisowego bodaj w najdrobniejszych kwotach, gdyż stanowi ono cały fundusz zasobowy Okręgowego Związku.

Koźmin: Zarząd Okręgowy Związku Emerytów w Poznaniu jest przeciwny podwyższaniu składek członkowskich, gdyż podwyższenie mogłoby wpłynąć ujemnie na rozwój organizacji. Jesteśmy zdania, że poprawa sytuacji fnansowej Filii nastąpi bezsprzecznie po zjednaniu większej ilości członków chodzących dotychczas luzem.

Filia Ostrzeszów: Walny Zjazd Delegatów odbyty w dniu 26 marca br. uchwalił, że regulowanie składek członkowskich, a zwłaszcza od emerytów biedniejszych, powinno być dokonywane przez Zarządy samych Filii, stosownie do istniejących na miejscu stosunków.

Puławy: WP. J. M. Przypuszczamy, że nowelizacja ustawy emerytalnej dla osób wojskowych nie powinna stanowić przeszkody do abonowania „Emeryta". albowiem właśnie dzięki wspólnym zabiegom Zrzeszeń emerytalnych cywilnych i wojskowych nastąpiło znowelizowanie ustawy emerytalnej wojskowej, zresztą „Emeryt" porusza zawsze sprawy dotyczące emerytów tak cywilnych jak i wojskowych i stanowi wspólny organ dla wszystkich emerytów.

WPan Gilewicz: Żądanego wyjaśnienia udzielimy natychmiast po otrzymaniu oryginalnego tekstu odnośnego rozporządzenia wykonawczego do ustawy, której treść podajemy.

Nie chcielibyśmy mylnie informować i dlatego prosimy o cierpliwość.

WPan Tcr: Dziękujemy za nadesłany obrazek, narazie nie skorzystamy, gdyż pogrzeb pierwszej klasy, widniejący na obrazku, robi bardziej przygnębiające wrażenie aniżeli kształty liter rażące rzekomo swoją martwotą.

Co mają oznaczać końcowe litery „stwo"?

WPan Antoni Muszyński: Do przymusowego wstępowania nie nawołujemy, przypominamy jedynie o obowiązku wszystkich emerytów należenia do organizacyj. — Obowiązek ten ciąży również na Panu.

Rachunek Pana jest z gruntu fałszywy i świadczy o braku należytej orientacji. gdyż urzędnicy czynni nie opłacają składek na fundusz emerytalny.

WPan Ćwiniarz: Za nadesłane znaczki pocztowe dziękujemy. — Podana przez Pana firma nie istnieje, nie istnieje też w Poznaniu specjalny skład takich wózków.

Może Pan napisze do firmy „E. Herman, fabryka wózków specjalnych, Warszawa, Młynarska 19".

Śledzimy od kilku dni ogłoszenia sprzedaży takiego przedmiotu używanego lecz bezskutecznie. — O ile dowiemy się o czymś podobnym, doniesiemy.

NADESŁANE

Zarząd Okręgowy Związku Emerytów w Poznaniu dziękuje serdecznie p. radcy Z. Biedowiczowi za ofiarowane dla Biblioteki Związku 70 książek.

Ofiarność p. radcy Biedowicza powinna znaleźć licznych naśladowców.

KSIĄŻKI NADESŁANE DO REDAKCJI

Literat warszawski p. Roman Wolski nadesłał do naszej Redakcji ostatnią swoją powieść p. t. **„Na Zmiennej Fali".**

Powieść ta, tak jak poprzednia powieść tegoż autora p. t. **„Jeden z wielu"** zawiera bardzo mocne aluzje na temat nieprzemyślanego, nieuzasadnionego przedwczesnego emerytowania zdrowych i młodych pracowników państwowych i pozbawiania ich pracy i chleba i przyjmowania w ich miejsce najczęściej osób fachowo nieprzygotowanych.

Również niezdrowe przerosty biurokratyzmu oraz nowoczesne prądy panujące w dziedzinie obsadzania wysokich stanowisk ludźmi niekompetentnymi znajduje w obu tych powieściach bardzo silne podkreślenie.

Obie książki zasługują na uwagę emerytów.

OGŁOSZENIE.

Czytelnicy nasi otrzymać mogą za naszym pośrednictwem broszurę pt. **„Emerytury"**, zawierającą ustawę emerytalną z r. 1923 wraz z rozporządzeniem wykonawczym i wszystkimi późniejszymi ustawami i rozporządzeniami uzupełniającymi, łącznie z ustawą z dnia 12 marca 1938 r. — **po zniżonej cenie 2.50 zł wraz z przesyłką pocztową.**

Podręcznik ten niezbędny jest nietylko dla każdego Zrzeszenia Emerytów, ale także dla każdego emeryta.

Zamówione egzemplarze wysyłamy niezwłocznie po nadesłaniu gotówki.

Administracja

Wydawca i m. wyd.: Okręg. Zw. Emerytów w Poznaniu Matejki 54. Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Heyducki, ul. Kwiatowa 10.
Zakład i miejsce odbicia: Drukarnia Dziennika Poznańskiego S. A. w Poznaniu, Pocztowa 9